

tomek cieslik, Kowal

Tak bardzo pragnę
Oddechem Twoim być
Wymazać mrok
Przegonić noc
Tak bardzo chcę
Tak bardzo pragnę
Sercem Twoim być
Przegonić strach
Odzyskać nas
Zacząć wszystko jeszcze raz
Wschody i zachody słońca
Są bez znaczenia już
Teraz tylko znam mój, zatracenia smak
Tak całkiem inny
Niż świadomości strach
Każdy zakręt przypomina mi
Jak dawno już na prostej chciałem być
Zbyt wiele do przejścia mam
Zbyt wiele mam by śnić
Czy jeśli dotrę tam to odnajdę lepszych nas
Wschody i zachody słońca
Są bez znaczenia już
Teraz tylko znam mój, zatracenia smak
Tak całkiem inny
Niż świadomości strach
Pusty pokój, a po środku niego ja
Nie ma Cię
Nie ma mnie
Nie ma nas
Tak bardzo bym chciał, odzyskać tamtych nas
Wschody i zachody słońca
Są bez znaczenia już
Teraz tylko znam mój, zatracenia smak
Tak całkiem inny
Niż świadomości strach